

## „BÓG SZUKAJĄCY CZŁOWIEKA”

### – O METODYSTYCZNEJ TEOLOGII ŁASKI



Główny akcent teologii metodystycznej spoczywa na temacie Bożej łaski[i]. Taki sposób uprawiania refleksji nad wiarą i jej praktyką we współczesnym Kościele Ewangelicko-Methodystycznym ma swoje źródło w wyborach założyciela naszego Kościoła, ks. Jana Wesleya. Wesley bowiem nie tworzył żadnych nowych doktryn, „ale bazując na dawno uznanych chrześcijańskich dogmatach ponownie upowszechnił, szczególnie wśród prostego

ludu, znaczenie takich pojęć teologicznych jak: grzech, łaska, usprawiedliwienie, pewność zbawienia, uświęcenie, czyli doskonałość w miłości”[ii]. Jeżeli spojrzymy na wymienione pojęcia przez pryzmat Ewangelii, to zauważymy, że u ich podstaw leży przeświadczenie o Bogu działającym wobec człowieka nie na podstawie jego zasług, ale z miłości wobec niego, z łaski – bowiem Bóg nas pierwszy ukochał: „Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł” (Rz 5,8; por. Rz 5. 10 i 1 J 4,19). Dla Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego temat Bożej łaski jest swoistym kompasem dla teologicznych poszukiwań do racjonalnego zgłębiania i praktycznego wyrażania wiary chrześcijańskiej: „nasze życie i rozumienie wiary przeniknięte jest łaską”[iii]. Jak więc wygląda nauczanie Metodystów na temat łaski Bożej?

#### **Wyjaśnienie definicji Bożej Łaski**

„Łaska Boża jest wolna i dostępna wszystkim ludziom” (por. Jn 3,16; 1 Tm 2,4)[iv] – tak w skrócie można określić stanowisko doktrynalne naszego Kościoła. Poprzez łaskę

str. 1

Metodyści rozumieją niezasłużone i nie należne, a pełne miłości zbawienne działanie Boga w ludzkim życiu przez ciągle obecnego Ducha Św. Wesley wyróżniał trzy etapy działania Bożej łaski: łaska uprzedzająca, która poprzedza nasze zbawienie i jest dalej obecna w postaci łaski usprawiedliwiającej a następnie wydaje owoc jako łaska uświęcająca[v]. Inaczej mówiąc łaska uprzedzająca, to Boża miłość, która obejmuje całą ludzkość i poprzedza wszystkie nasze świadome doznania. Łaska ta pobudza nasze pierwotne pragnienie bycia z Bogiem, co trafne wyrażają słowa Św. Augustynem: „Niespokojne jest nasze serce dopóki nie spocznie w Tobie”. Dlaczego tak jest? Wynika to z naszego Boskiego rodowodu. Człowiek został stworzony na obraz i podobieństwo Boże (1 Moj 1,27), co oznacza, że pełnia naszego szczęścia, człowieczeństwa, jest możliwa tylko w jedności z Bogiem, naszym Stwórcą, który jakby „zaprojektował” nas do relacji ze sobą. Łaska Boża budzi w nas szczerą tęsknotę za wybawieniem od grzechu, śmierci i duchowego niepokoju, wyrażonego w przykładowych pytaniach: po co i dlaczego żyję? Czy poza tym życiem jest coś więcej? Czy Bóg jest, i kim On jest? Czy coś mnie z Nim wiąże?

Łaska uprzedzająca pobudza naszą potrzebę Boga, prowadząc nas do poszukiwań odpowiedzi na powyższe pytania. Ale choć poszukiwanie Boga leży w mocy człowieka, to poza nią jest Jego odnalezienie. Człowiek pobudzony łaską Bożą rozpoczyna poszukiwania, ale Bóg je kończy, udzielając nam łaski usprawiedliwiającej, która jest doświadczalna u podnóża krzyża Jezusa Chrystusa. Krzyż Chrystusa jest wielkim wyzwaniem dla ludzi poszukujących zbawienia, więzi z Bogiem[vi]. Skoro Bóg uczynił tak wiele dla mnie, to cóż ja mogę uczynić dla Niego? Bóg wychodzi naprzeciw człowiekowi pokutującego z akceptacją i przebaczącą miłością. „W usprawiedliwieniu są nam, przez wiarę, odpuszczone nasze grzechy i jesteśmy odnowieni zgodnie z Bożym oczekiwaniem (Rz 5,1). Naprawienie przez Boga w Chrystusie naszych relacji, wywołuje w nas wiarę i ufność, kiedy doświadczamy odnowy, dzięki której stajemy się nowymi stworzeniami w Chrystusie”[vii]. Nasz Kościół naucza, że nawrócenie, usprawiedliwienie człowieka jest nie tylko naszą odpowiedzią na Bożą miłość objawianą w Jezusie Chrystusie, ale przede wszystkim dokonuje się ono pod wpływem wspierającej łaski i prowadzenia Ducha Świętego.

Obudzona w łasce usprawiedliwiającej wiara w Boga i Jego Zbawczą miłość pragnie wyrazić się wdzięcznością, inspirującą do czynienia dobra. To dobro jest wspierane przez łaskę uświęcającą. Jak rozumieć łaskę uświęcającą? Podarowane nam Zbawienie, Boża akceptacja i przebaczenie nie oznaczają końca Bożego działania w naszym życiu. „Bóg powołał nas do uświęcenia” (1 Tes 4,7) i przez swego Duch Świętego wspiera nas w

czynieniu dobra i wzrastaniu w wierze, aż dojdziemy „pełni Chrystusowej” (Ef 4,13; Kol 1,28), do „doskonałości w miłości”. Doskonałość chrześcijańską Wesley rozumiał jako „nieustanne wypełnienie miłością do Boga i bliźniego”, oraz jako „posiadanie usposobienia Chrystusa i postępowania jak Chrystus”[viii]. Raz jeszcze warto podkreślić, że osiągnięcie chrześcijańskiej doskonałości nie jest zagwarantowane naszymi wysiłkami, ani ograniczone naszymi słabościami. Kluczową rolę w dziele uświęcenia, chrześcijańskiej doskonałości odgrywa uświecająca łaska Boża.

Tak w skrócie wygląda nauczanie Kościoła Metodystycznego na temat łaski Bożej. Powyższe rozważania warto uzupełnić metaforycznym ujęciem Bożej łaski jako „więzi, dialogu Boga z człowiekiem”. Dzięki temu zabiegowi temat Bożej łaski zostanie niejako sprowadzony z obszaru abstrakcyjnych spekulacji w dziedzinę bliskiego nam doświadczenia dialogu, rozmowy z drugim człowiekiem. To pozwoli dostrzec Bożą łaskę w jej biblijnym horyzoncie. Prawo do takiego sposobu myślenia daje nam samo Pismo Św., które pokazuje związek Boga z człowiekiem jako więź, rozmowę – Bóg szuka człowieka i zaprasza go to więzi ze sobą [zob. np.: ewangeliczne przypowieści „O zagubionej monecie i kobiecie” (Łk 15,8-10), „O zagubionej owcy” (Łk 15,1-6), „O synu marnotrawnym” (Łk. 15,11-32)].

### **Dialog Boga z człowiekiem – metaforyczne ujęcie Bożej łaski**

Nauczanie Biblii na temat wspólnej historii Boga i człowieka trafnie wyraża zdanie: „Bóg szuka człowieka. Wiara w Boga jest odpowiedzią na pytanie Boga”[ix]. Do opisania tajemnicy Bożej łaski, a inaczej mówiąc Bożego daru miłości, zbawienia spróbujemy odwołać się do biblijnego Adama, Abrahama i Apostoła Pawła.

Bożą łaskę, Jego miłość wobec człowieka, obrazuje dialog Boga z człowiekiem. Każdy człowiek podobny jest do biblijnego Adama, który gdy zgrzeszył, ukrył się przed Bogiem, oddalił się od niego. Bóg, tak samo jak w tej opowieści z biblijnego raju, jest tym, który zwraca się do człowieka pierwszy, szuka go na wszystkich jego ścieżkach, by zaprosić do więzi z Sobą – to Łaska Uprzedzająca. Bóg pyta: Gdzie jesteś? – czekając na ludzką odpowiedź.

Człowiek może odpowiedzieć, ponieważ został zapytany, usłyszał wołanie: Adamie, gdzie jesteś? To pytanie otwiera przed nim perspektywę Zbawienia, więzi z Bogiem. Dopiero jednak, gdy odpowie może doświadczyć Zbawienia. Boże pytanie najpierw budzi w nas świadomość, że jesteśmy oddaleni od Boga, oddzieliliśmy się od Niego jak biblijny

Adam w zaroślach własnych grzechów. Wychodzący naprzeciw nam Bóg budzi nasze sumienie, widzimy własną grzeszność i niegodność bycia z Bogiem. Pytanie Boga wprowadza człowieka w nową sytuację, tu i teraz muszę zdecydować, jak odpowiedzieć. Czy jak Abraham: Oto jestem, jestem gotowy iść za Tobą i z Tobą; Czy jak Adam, który chowa się przed Bogiem, nie chce z Nim rozmawiać, by w końcu zrzucić winę na Ewę: Kobieta którą mi dałeś sprowadziła zło na mnie. Dlatego nie chcę być z Tobą, nie potrzebuję Cię. Tę dramatyczną sytuację – wybór za Bogiem lub przeciw Niemu – wyraziście pokazuje również nam Nowy Testament w historii nawrócenia Apostoła Pawła. Szawel na drodze do Damaszku doświadcza spotkania z Tym, którego prześladowuje. To wydarzenie wstrząsa Szawłem, powodując w nim decyzje wiary: chcę być z Bogiem. Z tego spotkania wychodzi już jako inny człowiek – Paweł, świadek Chrystusa. W tych biblijnych wydarzeniach przejawia się działanie łaski usprawiedliwiającej, dzięki której przyjmujemy dar zbawiania. W jaki sposób, korzystając z metafory dialogu Boga z człowiekiem, rozumieć łaskę uświęcającą?

Przemieniające spotkanie z Bogiem jest wydarzeniem, po którym nasze życie dzieli się teraz na przed i po. Parafrazując słowa Apostoła Pawła z Listu do Rzymian 5,1: Usprawiedliwieni jesteśmy z wiary, w której powiedzieliśmy Bogu: tak jestem dla Ciebie; i od tego momentu zawarliśmy przyjaźń z Nim. Staliśmy się przyjaciółmi Boga i aby nasza przyjaźń trwała i się pogłębiała potrzebujemy Bożego wsparcia – łaski uświęcającej. Jak rozumieć to Boże wsparcie? Można to zauważyć na przykładzie jednego z wielkich bohaterów wiary – Abrahama. Relacja Abrahama z Bogiem określa dynamiczną rzeczywistość wiary, która jest wspólną drogą człowieka z Bogiem. Abraham uczy się wiary (pogłębiania przyjaźni z Bogiem) nie tylko poprzez rozumowe analizy i spekulacje, ale głównie przez doświadczenie. Można powiedzieć Bóg mówi do Abrahama: Pójdź za mną, bądź mi posłuszny a zrozumiesz, co więcej – Ja Ci w tym pomogę. Podobnie jest w przypadku powołania uczniów przez Jezusa. Jezus wspólnie wędrując z uczniami uczy ich relacji z Bogiem, odpowiada na ich pytania, wątpliwości i daje wskazówki jak go naśladować w różnych sytuacjach życia. Po Jego odejściu tę rolę wspierającą naszą wiarę wzięł na siebie Duch Święty (Jn 14,26; 16,13; 1 P 1,2; 1 Kor 6,11).

Proces uświęcenia wymaga naszej współpracy, dialogu z Duchem Św., który odbywa się poprzez studiowanie Pisma Św., modlitwę, post, duchowe rozmowy i spotkanie z Nim w Sakramentach. „Duch Św. jest gentelmanem, który nie wymusi na nas, abyśmy go wpuścili i nie wejdzie bez wyraźnego zaproszenia z naszej strony. To dzieło uświęcenia,

podobnie jak inne dary łaski, musimy przyjąć poprzez upamiętanie i wiarę. Nie prosi się nas, abyśmy sami stworzyli święte życie. To należy do Boga. Jesteśmy natomiast wezwani do tego, abyśmy pozwolili mu działać w nas tak, jako On sam chce”[x]. Jak bardzo jest to ważne poucza nas Pismo Święte: „Dążcie do pokoju za wszystkimi i do uświęcenia, bez którego nikt nie ujrzy Pana” (Hbr 12,14).

Pogłębianie przyjaźni z Bogiem jest więc nie tylko naszą odpowiedzialnością, ale również Boga, który tak nas ukochał, że nawet „jeśli my nie dochowujemy wiary, On pozostaje nam wierny...” (2 Tm 2,13). Bóg jest zawsze gotowy wspierać nas w procesie budowania więzi z Nim, poprzez łaskę uświęcającą, obiecując nam życie, które będzie charakteryzować się miłością, radością, pokojem, cierpliwością, uprzejmością, dobrocią, wiernością, łagodnością i wstrzeźliwością (Owoce Ducha Św. – por. Gal 5,22-23).

Pismo Św. uczy nas o wielkiej miłości Boga wobec całego stworzenia i każdego człowieka. Miłość ta w szczególny sposób objawiała się w Jezusie Chrystusie. Każdy chrześcijanin jest świadkiem i przykładem tej miłości. A bycie świadkiem, to nic innego, jak dawanie świadectwa, czyli dzielnie się otrzymaną miłością (łaską) z bliźnim i stworzeniem. Bowiem: „Miłość potrzebuje nóg, by pójść do człowieka, o którego się troszczy. Potrzebuje rąk by go dotykać i podtrzymywać. Potrzebuje oczu i uszu, by go widzieć, słyszeć, poznawać i rozumieć. Potrzebuje ust by z nim rozmawiać. Potrzebuje twarzy, by wyrażać nią poruszenie serca. Chrystus do końca nas ukochał w taki właśnie wcielony i widzialny sposób. Dlatego Apostołowie mogli powiedzieć, że ujrzeli Bożą miłość własnymi oczami, że na nią patrzyli, że dotykali jej własnymi rękami”[xi].

### **Przypisy:**

[i]Por. E. Puślecki, *Powracająca fala. Działalność Południowo Episkopalnego Kościoła Metodystycznego w Polsce w latach 1920-1924*, Warszawa 2001, s. 51.

[ii]Tamże.

[iii]Por. *Księga Dyscypliny Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, w: *Methodos. Przegląd teologiczno-społeczny Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie*. Rok I, [red.] Kamiński Z., Puślecki E., Warszawa 2001, ss. 57-58.

[iv]Tamże, s. 57.

[v]Tamże.

[vi]Por. E. Puślecki, dz. cyt., s. 52.

[vii] *Księga Dyscypliny...*, dz. cyt. 58.

[viii] Tamże, s. 59.

[ix] A. J. Heschel, *Bóg szukający człowieka. Podstawy filozofii judaizmu*, Kraków 2007, s. 173.

[x] T. B. Brittain, *W co wierzą metodyści i dlaczego*, Warszawa 2002, s. 66.

[xi] M. Dziewecki, *...miłość pozostaje. Pedagogika miłości dla rodziców, wychowawców i ...wychowanków*, Częstochowa 2001, ss. 157-158.

**Artykuł opublikowany w miesięczniku Kościoła Ewangelicko-  
Metodystycznego pt. "Pielgrzym Polski" nr 9, Warszawa 2008**